

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 39)
z dnia 9 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 39)

9 lipca 2025 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Marka Rząsy (KO)**, zastępcę przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2024 roku (druk nr 1405) w zakresie działania Komisji,
- zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu.
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Klimowicz** pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli oraz **Aleksandra Krystek-Biernacka** kandydatka na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.
Stwierdzam kworum.

Witam gości obecnych na posiedzeniu – za chwilę dołączy do nas pan minister Bartoszewski. Witam panią Justynę Chrzanowską, dyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – nie ma, jeszcze nie; panią Annę Sochańską, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, dzień dobry. Witam panią Iwonę Rynkowską, zastępcę dyrektora Biura Kapitału Ludzkiego MSZ; panią Aleksandrę Krystek-Biernacką, kandydata na konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu; panią Agnieszkę Klimowicz, wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli. Dzień dobry.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje trzy punkty: pkt nr 1 – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu; pkt nr 2 – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2024 r. w zakresie działania Komisji; pkt nr 3 – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r. I teraz musimy przejść do punktu nr 1, ale...

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Pana ministra wciąż nie ma.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Do punktu nr 2 albo nr 3.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Myślę, że tak musimy zrobić. Dobrze. Pkt nr 2 – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działania Komisji. Bardzo proszę.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Agnieszka Klimowicz:

Bardzo dziękuję. Agnieszka Klimowicz, pełniąca obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, prezentowane sprawozdanie składa się z pięciu rozdziałów, w których omówiono pełen zakres działalności NIK w 2024 r.

To są informacje ogólne, przedstawiające działalność kontrolną NIK i jej rezultaty współpracy z Sejmem, instytucjami państwa i społeczeństwem, współpracy z partnerami zagranicznymi, wykonania budżetu państwa w części 07, czyli budżet NIK.

Najwyższa Izba Kontroli w 2024 r. zrealizowała 185 kontroli planowych i doraźnych, przeprowadziła 1464 kontrole jednostkowe zakończone wystąpieniami pokontrolnymi. Kontrole prowadzono w 1181 podmiotach. NIK sformułowała prawie 5200 wniosków pokontrolnych, z których ponad 74% zostało przyjętych do realizacji. NIK – obok sprawozdania ze swojej działalności oraz analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej – przedłożyła Sejmowi 102 informacje o wynikach kontroli. Przedstawiciele NIK uczestniczyli w 599 posiedzeniach Komisji i podkomisji sejmowych, w tym posiedzeniach Wysokiej Komisji. W 2024 r. na zlecenie Sejmu NIK przeprowadziła kontrolę realizacji zadań przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Radę Mediów Narodowych. Ponadto w 2024 r., na zlecenie marszałka Sejmu, NIK przeprowadziła kontrolę koordynowaną dotyczącą finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych. Informacje o wynikach obu zleconych kontroli zostały opublikowane w maju br.

W 2024 r. NIK sformułowała 90 wniosków de lege ferenda. W ubiegłym roku zrealizowano w pełni lub częściowo 20 wniosków de lege ferenda sformułowane przez NIK w ostatnich latach. W ubiegłym roku NIK skierowała także: 118 zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, 54 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia wykroczenia lub innego czynu oraz 114 zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

Finansowe lub sprawozdawcze skutki nieprawidłowości odnotowanych wskutek kontroli NIK wyniosły 17,9 mld zł. Są to kwoty dotyczące nieprawidłowości, które mają lub będą miały wymierny skutek finansowy dla kontrolowanej działalności. Korzyści finansowe tj. kwoty, które w wyniku kontroli NIK zostały lub zostaną pozyskane lub zaoszczędzone, wyniosły 123 mln zł.

W 2024 r. NIK przesłała do Sejmu informację o wynikach kontroli związanych z zakresem działania Wysokiej Komisji. Była to realizacja zadań publicznych w zakresie wspierania Polonii i Polaków za granicą, a także realizacja przez organy państwa zadań związanych z repatriacją. Chciałabym również poinformować, że obecnie trwa kontrola pod nazwą Działalność Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego i nadzór uprawnionego organu nad tą działalnością. Propozycja tego tematu została w ubiegłym roku zgłoszona przez Wysoką Komisję. Informacja o wynikach tej kontroli powinna być gotowa pod koniec tego roku. Kontrolę tę realizuje Delegatura NIK w Warszawie.

Ponadto w pracach nad projektem planu pracy NIK na 2026 r. rozważane jest podjęcie kontroli dotyczącej finansowania zadań publicznych w zakresie wspierania Polonii i Polaków za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundacji Wolność i Demokracja oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Dziękuję za uwagę i proszę o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania NIK za 2024 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania?

Pan poseł Rząsa, później pan poseł Gliński. Proszę bardzo.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dwie sprawy.

Pierwsza – wykazujecie państwo w tym raporcie sporo nieprawidłowości, choćby chyba najbardziej bulwersujące, dotyczące trybu pozakonkursowego przeznaczania środków finansowych i to naprawdę w dużych ilościach. W tym trybie pozakonkursowym przekazano środki, które nijak mają się do pomocy Polakom i Polonii: czy Polakom na wschodzie, czy Polonii w świecie. One są tutaj wyszczególnione na stronie 22.

Chciałbym zapytać – przedstawiono nam raport nieprawidłowości i co dalej? My ten raport dzisiaj przyjmujemy i co dalej? Czy te nieprawidłowości były na tyle poważne, że NIK rozważy – złożył, czy rozważy – złożenie doniesień do prokuratury w tej sprawie? Czy to się tylko zakończy na tym, że w raporcie mamy nieprawidłowości, nad którymi ktoś będzie kiedyś obradował i być może je usunie? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, bo szukałem w tym raporcie – być może przeoczyłem, z góry zastrzegam, bo raport jest obszerny – jednego słowa dotyczącego Domu Polskiego we Lwowie. I nie znalazłem. Budowa tego domu to jest jeden wielki skandal i my nadal jako Komisja, jako posłowie nie wiemy,

co tam się tak naprawdę dzieje. Stoi pusty szkielet. W lwowskie błoto zostało wrzucone ponad 40 mln zł i cisza, wszyscy ciągle się nad tym zastanawiamy. W tamtej kadencji były posiedzenia Komisji poświęcone temu tematowi, w tej kadencji jedna trzecia kadencji jest za nami i nadal stoimy w miejscu. Chciałbym również, żeby pani była uprzejma się odnieść do tego, dlaczego tego nie ma w raporcie – o ile nie ma – to czy państwo zamierzacie w tej kwestii coś zrobić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński, bardzo proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedno pytanie i jedną uwagę ogólną.

Pytanie dotyczy tego, że pani w pewnym momencie pisze o 17 mld zł. Chciałbym wiedzieć precyzyjnie, co to jest za suma? Bo z kontroli, która została przeprowadzona – a rozumiem, że mówimy o jednym roku – nie ma możliwości rzetelnego stwierdzenia, że jakieś straty na tę sumę miały miejsce, ponieważ to muszą osądzić sądy. NIK, to są subiektywne opinie pracowników tej instytucji w oparciu na tych czterech zakłędach, które często są stosowane bez żadnych kryteriów i w sposób, zwłaszcza w ostatnim czasie, bardzo subiektywny.

Druga moja uwaga dotyczy właśnie tego ostatniego czasu. Z przykrością muszę to przyznać, ale z tego jak funkcjonuje NIK w ostatnim czasie, możemy jasno powiedzieć, że jest to instytucja, która dla polskiego państwa jest w obecnym okresie stracona. Jest skrajnie upolityczniona – i jeżeli chodzi o tematy, i jeżeli chodzi o analizy, które są przedstawiane. To nie dotyczy na pewno wszystkich pracowników NIK. Można powiedzieć, że za 2024 r. 17 mld zł zostało...

Posel Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Przepraszam, skąd to się bierze?

Posel Piotr Gliński (PiS):

No właśnie pytam się, skąd? To jest z oceny subiektywnej, upolitycznionej, obecnie skrajnie upolitycznionej instytucji. Tego rodzaju przedstawiane fakty są co najmniej bulwersujące, bo NIK nie ma, póki co, kompetencji określania tego, że coś zostało nieprawnie zrobione, czy że wydane zostały nieprawnie pieniądze. A nie ma możliwości, jak sądzę, żeby w ciągu półtora roku sądy polskie to stwierdziły, już nie mówiąc o stanie polskiego sądownictwa.

Mamy więc znowu do czynienia z wnioskami, które mają charakter czysto polityczny. Dla porządku trzeba to po prostu powiedzieć. Wiem, że to nic nie zmieni, dopóki nie zmieni się w Polsce sytuacja polityczna, ale dla porządku trzeba to powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń chyba nie widzę, tak? Jeszcze pan poseł i później...

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Chmielowiec (PiS):

A może ja będę głośno mówił?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie.

Posel Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Dobrze. Idąc tokiem słów pana premiera Glińskiego – czy ja dobrze rozumiem, bo specjalnie włączyłem sobie jeszcze plan dzisiejszego posiedzenia Komisji, że to sprawozdanie z działalności NIK w 2024 r? Czyli ta kontrola jest przeprowadzana w 2024 r. – za jakie lata? Bo te 17 mld zł w roku to jest taka kwota... Trudno powiedzieć. Chciałbym też się dowiedzieć, czy ja dobrze rozumiem – plan kontroli w roku 2024, a ta kontrola dotyczyła jakich lat? I skąd się wzięła kwota 17 mld zł? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Bardzo dziękuję. Postaram się więc po kolei.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Rządy, czy były składane zawiadomienia po kontroli realizacji zadań publicznych w zakresie wspierania Polonii i Polaków za granicą. Po analizie prawników Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego NIK uznała, że nie ma podstaw do złożenia takich zawiadomień. Natomiast skierowaliśmy wniosek do prezesa Rady Ministrów o podjęcie działań mających na celu nowelizację Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie właśnie w zakresie tego art. 11b ust. 1 ustawy, żeby po prostu nie było takiej dowolności w przyznawaniu środków.

Jeżeli chodzi o budowę Domu Polskiego we Lwowie, to wiem, że Wysoka Komisja wnioskowała o taką kontrolę na 2025 r. My jako NIK nie podjęliśmy się tej kontroli, uznając, że żeby ustalić dokładnie stan faktyczny, należałoby zrobić oględziny. A ze względu na trwającą wojnę na Ukrainie odstąpiliśmy od takiej kontroli. Oczywiście z informacji ogólnie dostępnych wiemy, że ta budowa została wstrzymana w 2020 r. W 2021 r. MSZ podejmował jakieś działania. Natomiast w związku z wybuchem wojny my kontroli w tym zakresie nie podjęliśmy i dlatego też nie jest ona odnotowana w tym raporcie z kontroli.

Jeżeli chodzi o pytanie pana premiera Glińskiego, co to jest za kwota 17,9 mld zł – ona nie dotyczy jednej konkretnej kontroli, tylko to są finansowe lub sprawozdawcze skutki nieprawidłowości. To są wszystkie skutki właśnie nieprawidłowości odnotowane we wszystkich kontrolach w 2024 r. I na tę kwotę składają się między innymi: ponad 2 mld zł uszczuplenia środków lub aktywów, czyli to są kwoty odpowiadające wielkości niezyskanych dla kontrolowanej jednostki budżetu państwa lub budżetu jednostek samorządu terytorialnego dochodów lub przychodów albo aktywy utracone w związku z postępowaniem jednostki kontrolnej, które zostały uznane za nielegalne, nierzetelne, niegospodarne lub celowe, ponad 45 mln zł kwot nienależnie uzyskanych; ponad 3 mld zł – kwoty wydatkowane z naruszeniem prawa; prawie 3 mld zł – kwoty wydatkowane w następstwie działań stanowiących naruszenie prawa; ponad 4 mld zł – kwoty wydatkowane z naruszeniem zasad należytego zarządzania finansami; prawie 3 mld – to są sprawozdawcze skutki nieprawidłowości.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

O którym roku pani teraz mówi?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Rok 2024.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Za rok 2024, tak?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Tak. Prawie 3 mld zł to są sprawozdawcze skutki nieprawidłowości.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

W roku 2024 czy 2023?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

2024 r.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

OK, dziękuję.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

I prawie 2,5 mld zł potencjalne, finansowe lub sprawozdawcze skutki nieprawidłowości. Nie jest to więc tzw. żywy pieniądź. To są skutki finansowe, które zostały...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

...sklasyfikowane na podstawie stwierdzonych nieprawidłowości.

Dziękuję. To odpowiedź na wszystkie pytania, bo też...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Dziedziczak, pani poseł Schmidt, jeszcze kolega poseł Rząsa i zamykam listę. Jeszcze poseł Samborski.

Pan Dziedziczak pierwszy. Proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie, które pojawiło się tak naprawdę wczoraj w czasie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych.

Dyskutowaliśmy z panem posłem Samborskim, mieliśmy wspólne pomysły kontroli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a także Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. Później pojawił się pomysł skontrolowania całego wydatkowania Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli chodzi o działania polonijne. Przypomnijmy: Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” to są operatorzy, to są pośrednicy zadań zleconych przez państwo polskie. A w tej chwili, jeśli chodzi o działania polonijne, zlecniodawcą, kreatorem działań wobec Polaków za granicą jest Senat. Tak, to tak jest, że izba ustawodawcza realizuje działania władzy wykonawczej.

I w związku z tym chciałbym się zapytać, bo usłyszałem wczoraj niepokojące informacje, że NIK nie ma narzędzi do kontrolowania Senatu, nawet jeżeli Senat wydaje kilkadziesiąt milionów złotych z pieniędzy polskiego podatnika i realizuje w praktyce działania władzy wykonawczej, kreując politykę polonijną. Czy pani może to potwierdzić? Czy państwo planujecie kontrole działań wszystkich działań Senatu na rzecz środowisk polonijnych? To jest pierwsze pytanie i też od razu pierwszy postulat kontroli działania Senatu wobec Polonii. To tak naprawdę są pierwsze lata po przeniesieniu środków, więc konieczne do skontrolowania jest to czy wszystko dobrze pracuje, czy te mechanizmy są poprawne.

Druga rzecz, inspirowana wypowiedziami pana posła Samborskiego, który zresztą za chwilę sam zabierze głos – sugerujemy szczegółową kontrolę operatorów, czyli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Samborski.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Najmocniej przepraszam, dodatkowo jeszcze sugerowałbym szczegółową kontrolę projektu Polonia_Camp 2025, spotkania młodzieży polonijnej o budżecie – uwaga – 8,5 mln zł, niespotykanym wcześniej w jakichkolwiek polonijnych działaniach miękkich. Prawdę mówiąc, tak wysoki budżet mnie zastanawia, bo nie wiem, na co można tak wielkie pieniądze wydać, jeśli chodzi o spotkanie kilkuset osób. Prosiłbym więc tutaj w kwestii kontroli: cały Senat, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, szczegółowa, oddzielna kontrola projektu Polonia_Camp 2025 o budżecie 8,5 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Samborski, bardzo proszę.

Poseł Anna Schmidt (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałabym się upewnić – zwracam się tutaj do pani przedstawicielki NIK – bo, odpowiadając na pytanie kolegi, powiedziała pani, że kontrola dotyczyła 2024 r. To jest zakres kontroli. Takie stwierdzenie padło.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Nie.

Poseł Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Tak pani mówiła.

Poseł Anna Schmidt (PiS):

A wydaje mi się, że kontrola przeprowadzona w danym roku – wszyscy, jak tu siedzimy, mamy wątpliwości – zwykle nie dotyczy roku bieżącego, w którym ma miejsce, tylko zwykle jest kontrolą następczą, czyli lat poprzednich. A pani użyła sformułowania, że za 2024 r. Chciałabym się więc upewnić czy to jest przejęzyczenie. Niech pani jeszcze raz to doprecyzuje.

Pytanie nr 2 – dołączam do głosów kolegów związanych z wątpliwościami, jeśli chodzi o stan prac, stan budowy Domu Polskiego. Rozumiem, że jest wojna, ale wie pani – jeżdżą posłowie,

jeżdżą politycy. Naprawdę można by tę kontrolę przeprowadzić. A jeśli państwo macie obawy związane z działaniami wojennymi, to przecież są też dokumenty, musi być jakaś dokumentacja, którą dysponuje wykonawca, zleceniobiorca inwestycji, czyli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Czy więc naprawdę wykazanie nieprawidłowości, co do których nikt na tej sali nie ma wątpliwości i które mają miejsce od lat – podkreślam – wielu, bo dyskusja na temat opóźnień, nieprawidłowości toczy się już przynajmniej, odkąd ja zasiadam w tej izbie, czyli trzecią kadencję...

Czy naprawdę nie można na podstawie dokumentacji, którą powinno przynajmniej dysponować Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, przeprowadzić kontroli? Państwo serio potrzebujecie wyjazdu i zrobienia fotek na miejscu? Przecież jakaś dokumentacja na pewno w tej sprawie jest, więc dlaczego państwo nie podejmujecie działań? Moim zdaniem tłumaczenie, że trwają działania wojenne, to jest trochę wydmuszka. Proszę uzasadnić.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, żeby zaoszczędzić na czasie, to powiem, że w całej rozciągłości dzielam w tej sprawie wątpliwości pana ministra Dziedziczaka. Wyciągamy z tej sytuacji podobne wnioski. Upominam się o wniosek, który zgłosiliśmy pod adresem NIK na Komisji Spraw Zagranicznych, żeby przeprowadzić kontrolę Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. Wstępnie sygnalizowaliśmy w tym wniosku pewne nieprawidłowości, które miały miejsce i nadal mają miejsce.

Z tego oglądu, który zaprezentował NIK wczoraj i dzisiaj wynika więc, że ta sprawiedliwość... Wiem, że to nie jest organ do sprawiedliwości, ale po prostu wasze działania nie są rychliwe. Jeśli sygnalizujemy nieprawidłowości, to znaczy, że należy w miarę skutecznie i szybko przeprowadzić kontrolę, żeby coś przeciąć, czegoś zaniechano i tak dalej. Tymczasem państwo konstatujecie, że są trudności i tak dalej, w związku z czym przewidujemy objęcie kontrolą tych organizacji dopiero w jakiejś tam kolejności. Ciągłe podkreślam niezbędność i potrzebę kontroli tych operatorskich organizacji, czyli Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Ponaglamy w tej chwili NIK, żeby te kontrole przeprowadziła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że troszkę z przerażeniem słuchałem pani słów, ponieważ usłyszeliśmy tutaj, że jest kwota 17 mld zł. Dodała pani do tej kwoty kilka przymiotników określających, w jak skandaliczny sposób te środki były wydane: niegospodarność, nierzetelność et cetera. Chcę konkretnie zapytać, czy ktoś za tą niegospodarność, nierzetelność, za złe dysponowanie środkami publicznymi poniósł odpowiedzialność bądź ją ponieście? Czy my jako Komisja, Sejm przejdziemy nad tym do porządku dziennego? Tak, prawie 17 mld zł rozpląnęło się w powietrzu, nie ma winnych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze. Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę o udzielenie odpowiedzi i będziemy zamykać punkt. Proszę bardzo.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o sprawę poruszoną przez pana przewodniczącego Dziedziczaka i kontrolę w Senacie, to potwierdzam. Tak, też wczoraj przysłuchiwałam się posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i potwierdzam, że zgodnie z Ustawą z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli art. 1, NIK ma ograniczone możliwości kontroli Kancelarii Senatu. Natomiast ust. 2 tego artykułu mówi, że na zlecenie Sejmu NIK przeprowadza kontrole, m.in. Kancelarii Senatu. Na zlecenie Sejmu, czyli to nie może być zlecenie organu. Mielśmy dwa takie zlecenia w ostatnim roku – jedno było od marszałka Sejmu, drugie było zleceniem Sejmu i dotyczyło właśnie KRRIT, dlatego że jest ona również wymieniona w tym art. 4, to jest zawężenie i wyjątek.

Jeżeli chodzi o tych operatorów – tak, planujemy podjęcie kompleksowej kontroli w tym zakresie. Przysłuchiwalismy się wczorajszej dyskusji i w chwili obecnej planujemy

kontrolę kompleksową w następnym roku. Natomiast będziemy zastanawiać się, sprawdzać możliwość rozpoczęcia kontroli na przykład w ramach kontroli doraźnej jeszcze w tym roku.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł i te kwoty, to ja – może niezbyt wyraźnie – na samym początku swojej poprzedniej wypowiedzi chciałam wskazać, że te 17,9 mld zł nie dotyczy jednej konkretnej kontroli. To są skutki nieprawidłowości odnotowane rzeczywiście w 2024 r. Ale absolutnie nie chciałabym powiedzieć, że ta kontrola dotycząca wspierania Polaków i Polonii i Polaków za granicą była prowadzona w 2024 r., dlatego że okres objęty tą kontrolą to okres od 1 stycznia 2020 r. do 4 stycznia 2024 r. W styczniu 2024 r. zakończyliśmy tę kontrolę. I w momencie, kiedy opracowujemy wystąpienia pokontrolne, wyniki kontroli, dopiero wtedy, kiedy te wystąpienia są prawomocne, dopiero wtedy odnotowujemy skutki finansowe nieprawidłowości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Pan poseł Samborski zwrócił uwagę, że Komisja proponowała kontrolę pomocy Polonii i Polakom za granicą w zakresie trzech najważniejszych operatorów. Tylko chciałabym dodać, że to były propozycje. Ja nawet po wczorajszym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych zapoznałam się jeszcze z protokołami posiedzeń Wysokiej Komisji i Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i tam wyraźnie było napisane, że to są propozycje tematów kontroli. To nie było zlecenie. Zlecenia, tak jak wcześniej powiedziałam, otrzymaliśmy w ubiegłym roku dwa – od Sejmu i od marszałka Sejmu. Z tym, że tutaj jest ten wyjątek, że w przypadku kontroli Senatu to zlecenie musi być od Sejmu, nie od organu Sejmu.

I to 17 mld zł... Zapomniałam.

Posel Marek Rząsa (KO):

Zapytałem, czy ktoś będzie za to odpowiedzialny.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

A, to już. Oczywiście. Jak mamy stwierdzone nieprawidłowości, to za każdym razem analizujemy je pod kątem możliwości złożenia zawiadomień i pokłosiem tych stwierdzonych nieprawidłowości było 118 zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, 54 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia wykroczenia lub innego czynu, a także 114 zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Także każda stwierdzona nieprawidłowość i każdy przypadek jest analizowany przez prawników i jeżeli jest podstawa, to składamy zawiadomienia do odpowiednich organów zawiadomienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Proszę już bardzo krótko.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Tak. Wracam z uporem maniaka do pytania, na które pani nie odpowiedziała.

Jakie państwo macie plany w związku ze zgłaszanymi publicznie przez posłów nieprawidłowościami związanymi z Domem Polskim? Ponawiam pytanie, dlaczego państwo nie prowadzicie kontroli w oparciu o dokumentację Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”? Bardzo prosiłabym, żeby pani jednak odpowiedziała. To nie było pytanie retoryczne.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Mam wrażenie, że będziemy tak w nieskończoność, bo pan Dziedziczak chciał dopytać.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Oczywiście bardzo proszę. I jeszcze pan poseł.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nawiążę tu do wypowiedzi pani poseł Anny Schmidt, jeśli chodzi o skandaliczne nieprawidłowości związane z budową Domu Polskiego we Lwowie. Pani była uprzejma powiedzieć, że na Ukrainie trwa wojna. Myślę jednak, że nikt z nas nie wie, ile ona jeszcze będzie trwała. A tymczasem, jeśli się nie mylę, w administracji po pięciu latach niszczone są dokumenty. Czy państwo wystąpili o to, żeby na przykład dokumentacja... W związku z tym, że czekamy

na kontrolę, bo jest wojna i może być tak, że wojna się skończy za trzy lata, państwo ruszycie z kontrolą, a wszystkie dokumenty związane z nieprawidłowościami zostaną już do tej pory zniszczone zgodnie z prawem.

Moje pytanie jest więc takie: czy pani potwierdza, że te dokumenty są niszczone po pięciu latach? I czy czekamy z tą kontrolą pięć, dziesięć lat – nie wiemy, ile to będzie trwało – na koniec wojny? Jaki jest na to pomysł? Bo to jest jedna z najbardziej bulwersujących spraw ostatniego trzydziestolecia, jeśli chodzi o Polonię i Polaków za granicą. To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie to jest kwestia zleceń. Jak takie zlecenie możemy jako Sejm zrobić? To jest uchwała Komisji czy... Panie przewodniczący, to jest zadanie dla nas jako Komisji, żeby na przykład skontrolować Senat. Pani jest uprzejma tutaj nam mówić, że musimy wystąpić ze zleceniem Sejmu, prawda? No więc czy to Komisja występuje, czy to jest uchwała Komisji, czy... Bo my chętnie zlecimy takie kontrole – państwo z różnych ugrupowań kiwają tutaj głowami – i w sprawie Senatu, i dysponowania tymi dziesiątkami milionów złotych na Polonię i Polaków za granicą, i oczywiście w sprawie tych operatorów, o których pan poseł Samborski mówił. Tylko proszę powiedzieć, jakie to są narzędzia? Czy to jest uchwała naszej Komisji, czy Sejm musi to plenarnie uchwalić? Jak to wygląda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Kryj, bardzo proszę krótko.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Oczywiście, ja bardzo krótko.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dla mnie ta kwota 17 mld zł jest kwotą porażającą. I myślę, że większość ludzi, która będzie to słyszeć, będzie tą kwotą przerażona. Bo dla przeciętnego człowieka 1 mln zł to już jest dużo, miliard to jest strasznie dużo, a 17 mld zł to jest kosmos. Kiedy przeglądałem państwa sprawozdanie, informację na stronie NIK, gdzie państwo informowali o tym, jakie były wyniki kontroli z lat 2020–2023 w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w MSZ, u beneficjentów programów, to tam pojawiają się oczywiście nieprawidłowości, uwagi do trybu głosowania konkursowego i tak dalej. Ale te kwoty mieszczą się w dziesiątkach czy w stu kilkudziesięciu milionach. I ja to rozumiem. Nie rozumiem tych 17 mld zł, bo dla mnie to jest po prostu zupełna abstrakcja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Tak. Odnosząc się do budowy Domu Polskiego we Lwowie – rzeczywiście, w momencie, kiedy będziemy planować kontrolę wspierania Polonii i Polaków, finansowania tej działalności na następny rok, jest szansa objęcia tą kontrolą tej budowy na podstawie dokumentów, które znajdują się w Polsce. Pochylimy się nad tym i przeanalizujemy tę sytuację.

Niestety, odnosząc się do pytania pana przewodniczącego Dziedziczaka, nie wiem, po jakim czasie dokumenty, które są na przykład w MSZ, są niszczone, bo nie wiem, jaki mają nadany statut – czy to jest A, B, w ogóle tego nie wiem. Natomiast, prowadząc kontrole w przyszłym roku, postaramy się zainteresować tym tematem i w miarę możliwości objąć kontrolą budowę Domu Polskiego we Lwowie.

Jak zlecić kontrolę? Jeżeli chodzi o kontrolę zleconą przez Sejm, dotyczącą KRRiT, to zlecenie zostało opublikowane w Monitorze Polskim. Najlepiej tam po prostu zobaczyć, jak ono wyglądało. Natomiast nie wiem, jaka jest procedura tutaj w Sejmie, jak organizacyjnie to powinno być przeprowadzone. Natomiast to, jak brzmiało to zlecenie, jest opublikowane w Monitorze Polskim.

I 17,9 mld zł. Jeszcze raz chciałabym podkreślić, że nie są to żywe pieniądze, tylko są to... Może najbardziej jaskrawy przykład – prawie 3 mld zł są to sprawozdawcze skutki nieprawidłowości. Oznacza to, że w tej kwocie są jakieś nieprawidłowości, które pojawiły się w sprawozdaniach. To nie są...

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Ale czyich sprawozdaniach?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Sporządzonych przez kontrolowane jednostki. Sprawozdania budżetowe...

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Co to znaczy?...

Posel Zbigniew Chmielowiec (PiS):

Jakieś 3 mld zł.

Posel Andrzej Kryj (PiS):

Czyli rozumiem, że to MSZ zrobiło błędy?

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

Nie, nie. Proszę w ogóle nie odnosić – po raz kolejny to mówię – nie odnosić tych 17,9 mld zł do zakresu działania Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Przeszkadzacie.

Pełniący obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Agnieszka Klimowicz:

To są finansowe i sprawozdawcze skutki nieprawidłowości stwierdzonych we wszystkich kontrolach NIK.

To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Posel Andrzej Kryj (PiS):

W oświacie, w kulturze...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

W tej chwili nie udzieliłem nikomu głosu nikomu. Dziękuję bardzo.

Przykro mi bardzo, mieliśmy już trzy rundy, możemy w nieskończoność. Panie pośle, nie.

Kończymy punkt. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła sprawozdanie NIK za 2024 r. w zakresie działania Komisji i opiniuje je pozytywnie.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jest przeciw. W takim razie głosujemy ręcznie czy kartami? Wszyscy państwo macie karty? Myślę, że prościej będzie ręcznie.

Możemy już głosować? Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyniku głosowania.

Za 15 głosów, przeciw 15 głosów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Nie zostało zaopiniowane pozytywnie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak. Sprawozdanie zostało zaopiniowane pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu nr 1 – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Hamburgu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę o spokój. Już można, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji kandydaturę pani Aleksandry Krystek-Biernackiej na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Hamburgu.

Pani kandydatka jest z zawodu dyplomatką, urzędnikiem służby cywilnej o ogromnym doświadczeniu. Zaczęła pracę w MSZ w 2003 r. – jak rozumiem, zaraz po studiach?

Kandydatka na konsula generalnego RP w Hamburgu Aleksandra Krystek-Biernacka:

Tak jest.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Tak wynika mi z kalendarza. Zaczęła pracę w Departamencie Europy w Wydziale Niemieckim, ponieważ pisała pracę magisterską na temat roli krajów związkowych w systemie instytucjonalnym i politycznym Republiki Federalnej Niemiec. Ale później szybko przeszła do pracy w działach konsularnych i rozpoczęła karierę konsularną w Chicago, w miejscu, gdzie mamy praktycznie najwięcej naszych rodaków za granicą. Zajmowała się tam sprawami paszportowymi i polonijnymi, czyli naszą Polonią zamieszkującą w stanie Illinois i okolicznych. Następnie przez cztery lata (2014–2018) kierowała Wydziałem Konsularnym i Polonii Ambasady RP w Tel Awiwie, a zaraz potem kierowała Wydziałem Konsularnym i Polonii Ambasady Polskiej w Waszyngtonie.

Wykazała się skutecznością i doskonale wywiązywała się ze swoich obowiązków, co zresztą można wywnioskować z tego, że przechodziła płynnie z pracy konsularnej w jednym państwie do pracy w państwie drugim, niezależnie od tego, kto sprawował rządy w kraju. Obecnie pracuje jako zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego, gdzie nadzoruje najtrudniejszy pion, to znaczy pion kryzysowy, czyli jest na pierwszej linii pomocy konsularnej. Jak coś się stanie, to pion kryzysowy zajmuje się Polakiem, który ma problemy za granicą. Miałem okazję współpracować z tym pionem, kiedy Polacy w krajach, które podlegają mojemu nadzorowi, mieli kłopoty i ten pion wywiązywał się fantastycznie, robiąc rzeczy bardzo, bardzo trudne.

Pani kandydatka startuje amatorsko zarówno w zawodach triathlonowych, jak i w kolarstwie górskim i osiąga dobre wyniki. Jest to może rzecz niezwiązana ściśle z pracą zawodową, natomiast wskazuje zaangażowanie, wytrwałość, oddanie i dynamikę. Jest to więc osoba dynamiczna, znająca Niemcy, znająca pracę konsularną, po kilku ważnych placówkach. I w związku z tym mam zaszczyt ją zarekomendować Wysokiej Komisji na to stanowisko.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę kandydatkę o zabranie głosu.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Hamburgu Aleksandra Krystek-Biernacka:

Panie ministrze, dziękuję za przedstawienie.

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, panie dyrektor, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za umożliwienie mi przedstawienia dzisiaj mojego planu pracy jako konsula generalnego RP w Hamburgu. Urząd, którego kierowanie za państwa pozytywną rekomendacją i przychylnością zostanie mi powierzone, musi przede wszystkim prawidłowo i sprawnie działać. Kładę na to sprawne funkcjonowanie szczególny nacisk. Nie bez przyczyny i nie bez powodu to właśnie będzie moim priorytetowym zadaniem, bo to, w jaki sposób urząd funkcjonuje, to, czy pracownicy tego urzędu prawidłowo wykonują swoje zadania i to, czy oni są w tej pracy zadowoleni i że w tej pracy się spełniają, determinuje tak naprawdę poziom zaangażowania kierownika urzędu w codzienne czynności urzędnicze. A obecna koncepcja działania konsulatu zakłada szerokie portfolio spraw realizowanych przez konsulat i konsulów generalnych. I nie jest to portfolio ograniczone tylko i wyłącznie do spraw czysto konsularnych i polonijnych. To jest ogromne wyzwanie w kontekście liczby i złożoności funkcji konsularnych i nakładu pracy w kontekście konieczności zapewnienia sprawnego funkcjonowania tego urzędu.

Przechodząc już do kwestii pozostających w państwa bezpośrednim kręgu zainteresowań, pragnę zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na fakt, że aktualne założenia współpracy z Polonią, Polakami za granicą zostały już zawarte w obowiązującej strategii polonijnej na lata 2025–2030, która będzie moim podręcznikiem i moim wyznacznikiem działań podejmowanych w stosunku do Polaków i Polonii w moim okręgu konsularnym. A zatem skupię się na zwiększeniu partykypacji w życiu politycznym Polaków i Polonii kraju urzędowania – w tym aspekcie na moim celowniku i radarze będzie edukacja obywatelska, edukacja patriotyczna i tożsamościowa. W Europie mamy dużą łatwość korzystania ze współpracy z organizacjami pozarządowymi i intuicyjnie wyczuwam, że to właśnie tutaj, w tej tematyce, będę mieć bardzo dużo możliwości współpracy przede wszystkim z młodymi Polakami, ze starszą młodzieżą, z harcerstwem, i zaangażowaniem ich w sprawy ważne dla Polski. Z drugiej strony również w tym aspekcie istotne jest

podnoszenie kompetencji organizacji polonijnych w zakresie pozyskiwania funduszy na rzecz kultury czy sportu ze środków pozostających w dyspozycji władz lokalnych państwa urzędowania.

Druga grupa tematów to polityka powrotowa. Chcemy, aby do Polski powrócili Polacy, którzy za granicą świadczą pracę często poniżej swoich kwalifikacji. Chcemy powrotu ludzi, którzy zostali wykształceni przez polskie uczelnie, a którym dotychczas nie udało się znaleźć warunków pracy odpowiadających ich kwalifikacjom. Chcemy, aby do Polski wrócili młodzi, którzy studiowali za granicą, zwłaszcza kierunki rzadkie czy kierunki elitarne. Nasza w tym głowa i nasze to zadanie, aby oferta uniwersytecka trafiała we właściwym czasie do młodych, a potem by ci młodzi skorzystali z oferty stażowej w Polsce; by ci młodzi chcieli przyjeżdżać do Polski ze swoimi zagranicznymi przyjaciółmi na wakacje, a nasza już w tym głowa – na sam koniec – aby w końcu ci młodzi pomyśleli o Polsce jako o swoim kraju, o kraju swojej przyszłości.

Trzecia grupa tematów to zachęcanie do studiowania w Polsce, do korzystania z ofert polskich uczelni przez studentów czy doktorantów z krajów rozwiniętych, absolwentów renomowanych szkół w swoich krajach pochodzenia, którzy mogliby w Polsce zostawić swój potencjał i przyczyniać się do wzrostu konkurencyjności i rozwoju w poszczególnych dziedzinach.

I po czwarte, jeśli nie najważniejsze, nauczanie języka polskiego, który jest swoistym *New Dealem*, dzięki któremu nauczanie języka polskiego stało się priorytetową działalnością w dziedzinie polonijnej. Nauczanie języka polskiego jako ojczystego i jako obcego, nauczanie w języku polskim, nauczanie dorosłych, młodzieży i dzieci, uczenie o Polsce poprzez naukę języka – to wszystko mieści się w tym jakże pojemnym temacie. W hamburskim okręgu konsularnym dysponujemy w tej chwili trzema szkołami polskimi, czyli dawnymi punktami konsultacyjnymi, w Hamburgu, w Bremie i w Hanowerze. Mamy również piętnaście szkół landowych, w których język polski jest nauczany jako język kraju pochodzenia i mamy również pięć szkół społecznych, w większości zlokalizowanych przy polskich misjach katolickich.

Zdaję sobie sprawę, że konieczne jest pozyskiwanie stałego finansowania oświaty polonijnej – zarówno finansowania przez stronę niemiecką, jak i przez stronę polską. O znaczeniu społeczności polskiej w Niemczech, o tym, jak ważny dla Polski jest dobrostan tej społeczności, świadczy ogromne zaangażowanie kierownictwa naszego resortu w tę sprawę. Będę gorąco popierać wszelką działalność sprzyjającą rozwojowi i umacnianiu tej społeczności.

Rola duszpasterstwa i współpraca z nim w zakresie spraw polonijnych – abstrahując od tej głównej roli, czyli roli religijnej – jest nie do przecenienia w zakresie integracji polskiej społeczności za granicą, w zakresie kanalizowania informacji do tychże społeczności czy też wsparcia przy udzielaniu pomocy konsularnej. Ośrodki duszpasterskie zazwyczaj mają świetne rozeznanie co do sytuacji, co do realnych potrzeb i tych realnych problemów swoich parafian, czy też rodzin uczniów uczęszczających do szkół przy polskich misjach. Będę tutaj korzystać z doświadczenia duszpasterzy, z ich wiedzy. To jest też moje amerykańskie doświadczenie. Mam nadzieję, że ono będzie procentować również i w Niemczech.

Kolejna grupa tematów, które będą mnie zajmować, to oczywiście miejsca pamięci. Musimy w pierwszej kolejności pamiętać, że rozbieżności w podejściu do pamięci historycznej naszych krajów są znacznym utrudnieniem dialogu i wszelkich inicjatyw w zakresie upamiętniania narodowych ofiar II wojny światowej. Niemcy są świadomi i wiedzą, że Polacy nie zapomnieli o krzywdzie i wielu tych Polaków nadal oczekuje na zadośćuczynienie. Na terenie hamburskiego okręgu pod naszym nadzorem i opieką pozostają obozy Bergen-Belsen i Neuengamme. Dbamy także o upamiętnienie polskich jeńców wojennych internowanych w obozach Oberlangen i Sandbostel. Działalność urzędu i konsula generalnego RP, aktualnie jeszcze urzędującego, skupiła się również na upamiętnieniu więźniów obozu pracy wychowawczej w Haffkrug. Należy też pamiętać, że przy tych obozach funkcjonują rady, ciała doradcze, w których bardzo często członkami są osoby przychylnie Polsce. Współpraca, utrzymywanie stałego kontaktu z nimi również będzie moim priorytetem.

Przechodząc do kolejnej grupy tematów, pozwolę je sobie wymienić jednym tchem: współpraca ekonomiczna, energetyczna, przemysłowa; współpraca miast; współpraca transgraniczna; wymiana dzieci i młodzieży; współpraca uczelniana; współpraca społeczeństw obywatelskich; promocja kultury. Szeroko pojęta działalność publiczna to również jest część naszej pracy jako urzędników konsularnych, jako konsułów RP i jako konsułów generalnych. To wszystko po to, by promować Polskę i Polaków w powyższych dziedzinach i umniejszać ciągle deficyt wiedzy o Polsce w Niemczech. To po to, by likwidować obieguje uproszczenia czy uogólnienia.

Mówimy tu oczywiście w pierwszej kolejności o działalności zgodnie z Ustawą z dnia 21 stycznia 2021 r. o służbie zagranicznej nadzorowanej przez ambasadora i koordynowanej przez Ambasadę RP w Berlinie, ale realizowanej przy współpracy z partnerami niemieckimi, z konsulatami honorowymi, a także z państwem, którzy aktywnie uczestniczą w tejże polityce poprzez dyplomację parlamentarną.

Będę się wsłuchiwać w głos płynący z Berlina, z Polski, we wszelkie zapotrzebowanie na inspiracje i realizować je najlepiej, jak potrafię. Będę też służyć radą, ekspertyzą i oceną lokalnej sytuacji czy też uwarunkowań, co do możliwości realizacji pewnych projektów, a także celów polskiej polityki zagranicznej jako takiej. Nazywam tę pracę pracą w terenie – to jest właśnie ta praca nieurzędnicza – i będę zawsze stawiać w niej na jakość przekazywanych materiałów, ze szczególnym zwróceniem uwagi właśnie na kontekst lokalny. Oczekiwanie moich przełożonych i instytucji w Polsce co do szybkości raportowania oraz formułowania wniosków i rekomendacji jest dla mnie oczywiste.

Na koniec jako konsularnik z krwi i kości pragnę wskazać dwa ogromne bloki tematyczne, które będą mnie zajmować przez cały okres pracy w Niemczech. Po pierwsze są to kwestie bezdomności i sytuacji Polaków pozostających poza granicami Polski w kryzysie bezdomności. Niezbędna jest oczywiście w tej kwestii całościowa regulacja tej tematyki. W przeciwnym razie jednostkowe, pojedyncze działania w ramach wyłącznie świadczenia pomocy konsularnej będą nam łątać problem doraźnie i na krótki okres. W samym hamburskim okręgu konsularnym akurat w tej kwestii mogę mówić o dużym szczęściu, mamy bowiem do dyspozycji zarówno organizację polonijną POLDEH, która oprócz kwestii nauczania, języka czy w ogóle pomocy prawnej obywatelom polskim, również w kwestii bezdomności, pozostaje niezwykle aktywna.

Mówiąc o sprawach społecznych, należy też pamiętać o konieczności kontynuacji współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w ramach tak zwanych dni poradnictwa, które na ten rok zostały zaplanowane również w Hamburgu. Społeczność w tym okręgu wymaga wsparcia w zakresie spraw prawnych, poradnictwa dotyczącego stosunku pracy – tam mamy bardzo pokaźną migrację zarobkową. Tym osobom nie zawsze się powiodło i nierzadko wymagają wsparcia prawnego, czasami najzwyczajniej w świecie wsparcia drugiego człowieka. Oprócz poradnictwa ZUS należy zatem rozważyć być może comiesięczne czy cokuwartalne spotkania bądź dyżury z polskojęzycznym prawnikiem. Pozostawiam tu już na boku kwestie dotyczące spraw czysto konsularnych, czyli na przykład paszportowych, gdyż te dyżury też mam zamiar realizować. To również jest moje doświadczenie z poprzednich placówek – wyjście do Polaków mieszkających za granicą, proaktywny stosunek do nich, zwykła rozmowa urzędnika z człowiekiem, który czasami po prostu zwyczajnie musi porozmawiać, daje nam ogromną możliwość realnej pomocy temu człowiekowi i buduje więź z naszymi rodakami.

I drugi ogromny blok, czyli opieka nad małoletnimi oraz współpraca z jugendamtami, czyli tematyka opieki nad małoletnimi w krajach Europy Zachodniej i w Niemczech. Ona była, jest i będzie niezwykle delikatna, skomplikowana i wymagająca stałego monitoringu, edukacji i prewencji. Proszę mi wierzyć, że będę czuwać nad realizacją zarówno Konwencji Wiedeńskiej w sprawie informowania konsula o fakcie odebrania małoletniego, jak i wszelkich innych przepisów dotyczących tych kwestii.

Na koniec dwa zdania o gigantycznej roli konsulatu i konsula w zakresie polityki informacyjnej adresowanej do Polaków już żyjących poza granicami kraju czy w Niemczech, jak i do tych, którzy dopiero planują swoje życie za granicą. Informacja to prewencja. Tak właśnie rozumiem też rolę MSZ, Departamentu Konsularnego oraz nadzorowanych przez ten departament urzędników konsularnych: proaktywne podejście do rodaków poza granicami Polski, diagnozowanie i definiowanie potencjalnych problemów i wskazywanie, jak im zapobiegać. To żmudna rola, zgadza się. Ale to jest esencja naszej pracy, misji i służby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Pan poseł Samborski, później pan poseł Rząsa.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani już na starcie ma klauzulę najwyższego uprzywilejowania, dlatego, że w Komisji Spraw Zagranicznych kandydaci na ambasadorów mają na prezentację pięć minut, ale pani skutecznie i dobrze się zaprezentowała, więc dobrze zaczynamy.

Wyjęła mi pani z ust to sformułowanie, iż jest pani konsularnikiem z krwi i kości. Tak to wynika z prezentowanej koncepcji i z pani życiorysu. Rzeczywiście pani jest kandydatką na konsula nie tylko z wykształcenia i z doświadczenia nabytego poprzez pełnienie różnych funkcji, ale wyczuwam żar konsularnego serca, który od pani bije. Tak że przekonująco pani przedstawiła ten program.

I mam tylko takie pytanie, jeśli można. Jakie widzi pani momenty czy możliwości wykorzystania szeroko pojętej kultury jako pewnego narzędzia w zbliżeniu z Polakami, a przede wszystkim promocji wobec społeczności niemieckiej? I jeszcze tak szczegółowo – czy nie wydaje się pani, że jest taka potrzeba, żeby w Hamburgu zaistniała albo tablica upamiętniająca, albo jakaś inna forma upamiętnienia tych Polaków, dla których Hamburg był kiedyś kanałem przerzutowym do Stanów Zjednoczonych. Tam były też i osobiste dramaty, i literatura się wypowiadała na ten temat – może jakiś ślad w tym kontekście mógłby się pojawić.

Mnie pani przekonała w tym sensie, że gdybym się znalazł w sytuacji nadzwyczajnej, to bym się oddał pani opiece. Dziękuję, optuję za panią.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Rząsa.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym panią kandydatkę uczulić na jedną rzecz, mianowicie na bezdomność Polaków w Niemczech. To jest bardzo duży problem, szczególnie w dużych miastach. Widok Polaków leżących w centrach miast nie przysparza naszemu krajowi splendoru. Oczywiście ta bezdomność wynika z wielu rzeczy, między innymi z oszustw, jakich dopuszczają się polscy pośrednicy pracy. Już napisałem w tej sprawie interpelację do MSZ, ale uczulam panią konsul, bo to – szczególnie w Hamburgu, w Hanowerze, w Berlinie – jest to dość poważny problem.

Jeśli chodzi o edukację, to podam konkretny przykład, nie odnosząc się tu do pani roli, ale żeby pani widziała. Polak mieszkający w Niemczech chce złożyć dokumenty na studia polskie, składa je drogą elektroniczną i system nie przyjmie jego wniosku, dlatego że system żąda miejsca zamieszkania w Polsce z podaniem kodu pocztowego. On nie mieszka w Polsce. Musiałby oszukać system podając adres na przykład wujka, ciotki, ale to chyba nie o to chodzi. Mówię to tylko informacyjnie.

I ostatnia rzecz. Bardzo się cieszę, że podnosi pani problem podniesienia wiedzy prawnej – szczególnie rodziców, którzy pracują, mieszkają w Niemczech, rodzin mieszanych, rodzin, których dzieci mają jedno obywatelstwo lub podwójne obywatelstwo. Jest z tym dużo problemów. Sam przechodzę taki problem osobiście, ale to na marginesie. Podnoszenie wiedzy, kultury prawnej Polaków w Niemczech jest bardzo ważne i dziękuję za tę deklarację.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, chciałbym właśnie dopytać o tę bezdomność. Jaka jest pani wiedza na temat realnego wymiaru tej bezdomności w obszarze konsularnym? W jaki sposób zamierza pani aktywnie uczestniczyć w procesie zmiany tego stanu rzeczy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za prezentację. Potwierdzam, że słyhać ogromne doświadczenie konsularne.

Chciałbym tutaj zaakcentować, że oczywiście całkowicie się zgadzam z tym, że priorytetem jest młodzież i polskość naszej młodzieży, język polski naszej młodzieży, rozszerzanie skali szkół polskich. Zachęcam do tego, aby to ostatnie podjąć – zwracam się do pana ministra z prośbą o rozszerzenie siatki szkół polskich na terenie okręgu konsularnego pani dyrektor, przyszłej pani konsul. To jest niezwykle istotne.

Dziękuję też za wspomnienie o Kościele. Ja akurat w ogóle się cieszę jako katolik, ale mam świadomość, że tu na naszej sali są osoby i wierzące, i niewierzące. Natomiast myślę,

że wszyscy się zgadzamy, że Kościół jest także – w tym najlepszym słowa znaczeniu – ważnym narzędziem polskości. To, co pani powiedziała o integracji Polaków, o budowaniu wspólnoty Polaków, ale ja bym też bardzo mocno zaakcentował formację patriotyczną młodzieży i pracę duszpasterską w języku polskim – od mszy w języku polskim, po choćby przygotowanie do pierwszej komunii świętej naszych młodych rodaków. To jest coś bardzo ważnego i też bardzo efektywnego w pracy.

Chciałbym tutaj zaapelować o mocniejsze wydobywanie martyrologii Polaków w czasie II wojny światowej w pracy konsularnej, a nawet też w zakresie dyplomacji publicznej – wiadomo, że konsulaty również się tym zajmują, wspomagają ambasady i instytuty polskie. W mojej ocenie w społeczeństwie niemieckim nie ma wiedzy o tym, ile złego Niemcy zrobili Polakom, narodowi polskiemu. Wiadomo o winach Niemców wobec obywateli Polski pochodzenia żydowskiego, natomiast niemal zerowa jest wiedza o Polakach chrześcijanach; o tym, że było 3 mln ofiar.

I w związku z tym chciałbym zapytać panią konsul, jaki pani ma pomysł narracyjny na tę kwestię? Wspomniała pani o dwóch obozach zagłady, obozach koncentracyjnych na terenie pani okręgu konsularnego. Czy pani dowiadywała się może, jakie tam są ślady polskie? Jak ta narracja bólu Polaków jest prezentowana na wystawach stałych? Czy są tutaj sprawy do naprawy?

I ostatnie pytanie o wspomaganie nauki języka polskiego przez państwo niemieckie, przez landy będące na terenie pani przyszłego okręgu konsularnego. Czy, krótko mówiąc, w pani okręgu Niemcy wywiązują się z traktatu polsko-niemieckiego w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pan poseł Piechowiak.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna pani konsul, chciałem powiedzieć, że rzadko spotykamy osoby, które mówią w swoim wystąpieniu również o opiece konsularnej. Bo my mówimy o różnych rzeczach, które dotyczą Polaków tam mieszkających, ale ta opieka jest również niezbędna i ona zawsze przewija się w pracy konsularnej. Ponieważ sam byłem konsulem, więc mam tego świadomość.

Chciałem zapytać, czy pani ma wiedzę, ilu Polaków jest osadzonych, skazanych na terenie okręgu, w którym pani będzie przewodniczyła? I druga rzecz dotycząca Polonii – zawsze mówiło się, że najtrudniejsza jest Polonia w Niemczech, bo nie jest zorganizowana, jest rozproszona poprzez różne stowarzyszenia. Czy na tym polu, w tym okręgu konsularnym jest jakaś szansa jakiegось integracji tej Polonii? Bo ona dopiero wtedy ma sens, jeżeli ma większą siłę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na konsula generalnego RP w Hamburgu Aleksandra Krystek-Biernacka:

Dziękuję za wszystkie te głosy. Dziękuję, że państwo słyszą w głosie pasję do tej pracy, bo faktycznie taka istnieje. Zawsze mówię, że do spraw konsularnych i do kwestii współpracy i pomocy konsularnej należy podchodzić z ciepłym sercem i z chłodną głową, bo tylko w ten sposób możemy tej pomocy konsularnej skutecznie udzielać.

Będę kontynuować działalność obecnie urzędującego konsula w zakresie upamiętniania polskiej martyrologii, wszelkich inicjatyw, które pan konsul już rozpoczął, a które być może jeszcze się nie zakończyły. Nie mam dokładnej informacji co do tego, na jakim jesteśmy etapie.

Natomiast jeżeli chodzi o tablice upamiętniające – o, pan poseł Samborski akurat wyszedł – to będę wspierać wszelkie inicjatywy, które będą miały na celu upamiętnianie Polaków i polskich ofiar II wojny światowej. Dziękuję za wszelkie podpowiedzi.

Jeśli chodzi o pana posła Rzęsę, to chciałam powiedzieć, że odpowiedź na interpelację wczoraj wyszła od nas z departamentu, także ta bezdomność praktycznie codziennie jest u nas na warsztacie. Odnośnie do bezdomności – zauważamy pewne luki systemowe. Nie mamy pewnych systemowych rozwiązań, abyśmy mogli skutecznie tej pomocy faktycznie udzielać Polakom pozostającym w kryzysie bezdomności poza granicami kraju. W tej kwestii liczymy na inicjatywy, jak również na współpracę właściwymi resortami.

Jeśli chodzi o wspomaganie i budowanie sieci szkół, to akurat w hamburskim okręgu konsularnym mamy pewne rozdwojenie. Bardzo dobrze wygląda to w Dolnej Saksonii, czyli w landzie, który bardzo sprzyja finansowaniu, kształceniu i nauczaniu języka polskiego. Gorsza sytuacja

prezentuje się w Szlezwiku-Holsztynie. Pan konsul generalny podejmował tam już pewne inicjatywy i na pewno będziemy je kontynuować z zespołem urzędników konsularnych.

Myślę, że to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli nie, to bardzo dziękuję. Wysłuchaliśmy prezentacji, zatem przechodzimy w tej chwili do części, w której zaopiniujemy pani kandydaturę. Wiąże się to z pewną niedogodnością, dlatego proszę o opuszczenie sali. Na sali pozostają tylko i wyłącznie posłowie i przedstawiciele MSZ. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Informuję, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą pozytywnie zaopiniowała pani kandydaturę. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu nr 3, ostatniego – rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r. Projekt planu prac został państwu doręczony drogą elektroniczną przed posiedzeniem Komisji oraz zamieszczony na iPadach. W przedstawionym projekcie znalazły się tematy posiedzeń z zeszłego półrocza, których nie udało nam się rozpatrzyć oraz tematy zgłoszone przez osobę drogą elektroniczną do sekretariatu Komisji. W planie pracy ujęto także planowane wyjazdy i ewentualne zagraniczne wizytacje.

Państwo zapoznali się z tym planem, tak? Czy są do niego uwagi?

Pan poseł Dziedziczak, bardzo proszę.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, zostałem poproszony przez pana przewodniczącego profesora Piotra Glińskiego, który z racji innych obowiązków uczestniczy teraz w uroczystości w Sejmie, o przekazanie do planu pracy najmniejszego tematu: niedopełnienie obowiązków i marnotrawstwo środków publicznych przez kierownictwo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego po 13 grudnia 2023 r. w zakresie wypowiedzenia listu intencyjnego podpisanego z przedstawicielami Polonii szwajcarskiej, dotyczącego instytucjonalnej pomocy państwa dla Muzeum Polskiego w Rapperswilu oraz zaniechania związanego z inwestycją na rzecz Muzeum Polskiego w Rapperswilu, zakupionym przez Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego na mocy decyzji rządowej z 2021 r. kompleksie Schwanen w Rapperswilu. Chciałbym więc to zgłosić. Mamy informację od ministra Glińskiego, że pan przewodniczący obiecał, że to będzie w tym półroczu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Nie ukrywam, że gdyby to było inaczej sformułowane, mogłoby się znaleźć w planie pracy. Natomiast sformułowane jest to w taki sposób, że jest z góry postawiona teza. Dlatego więc to nie znalazło się w propozycji planu pracy. Kiedy to w ogóle wpłynęło do Komisji?

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Wczoraj.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Wpłynęło to do Komisji wczoraj, czyli chyba już po rozesłaniu państwu tych...

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Jeszcze przed.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Przed rozesłaniem, OK. Jeżeli więc to by było inaczej sformułowane, to mogłoby się znaleźć, ale przy takim... Jeżeli państwo chcecie, to mogę to poddać pod głosowanie...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, poprosimy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze. Kto jest za umieszczeniem w harmonogramie planu pracy na kolejne półrocze wniosku, który przedstawił pan poseł Dziedziczak?

Kto jest za? Proszę, głosujemy. Momencik, kolega chce się zalogować. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.
Za 5 głosów, przeciw 11, nikt się nie wstrzymał od głosu.
Dziękuję. Wniosek nie uzyskał większości.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Oczywiście zgłosimy go w ramach uprawnień mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy są uwagi? Czy możemy uznać, że w takim razie plan został przyjęty w wersji przedstawionej państwu drogą elektroniczną?

Nie widzę sprzeciwu. Uznaję, że plan pracy na drugie półrocze został przyjęty.
Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.